

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2018r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Janas (spr.)
Sędziowie:	SA Irena Piotrowska SA Grzegorz Stojek
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2018r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)Spółki Akcyjnej w upadłości likwidacyjnej w K.

przeciwko Gminie D.

o stwierdzenie bezskuteczności odstąpienia od umowy

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 16 listopada 2016r., sygn. akt XIV GC 205/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w Katowicach) kwotę 26.411,30 (dwadzieścia sześć tysięcy czterysta jednaście 30/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Irena Piotrowska	SSA Aleksandra Janas	SSA Grzegorz Stojek
----------------------	----------------------	---------------------

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna w K. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Katowicach z pozwem, w którym domagała się ustalenia bezskuteczności odstąpienia przez pozwaną Gminę D. od łączącej strony umowy zawartej w dniu 23 marca 2011r. w ramach postępowania o udzielenie zamówienia publicznego pomiędzy Gminą D. a powodem, której przedmiotem była inwestycja pn. „Przebudowa zabytkowego (...) w D. – dziedzictwa kulturowego (...) (...): Etap I – przebudowa podjazdu, przybudówek i tarasów przy elewacjach bocznych; Etap II – przebudowa i termoizolacja budynku” oraz uznanie, iż umowa wiąże strony. Nie kwestionując faktu opóźnienia w wykonywaniu robót wskazała, że przyczyną takiego stanu rzeczy były liczne wady dokumentacji projektowej, uniemożliwiające wykonywanie prac zgodnie z harmonogramem rzeczowo – finansowym, a także zalewanie pomieszczeń przez wody opadowe, liczne zmiany projektowe oraz zlecenie robót dodatkowych. Jako przyczynę opóźnienia powódka wskazywała również opieszałość pozwanej w podejmowaniu decyzji istotnych dla przebiegu procesu inwestycyjnego. Swego interesu prawnego powódka upatrywała w możliwości kontynuowania inwestycji.

W toku postępowania ogłoszono upadłość likwidacyjną powodowej spółki, a pismem procesowym z dnia 14 maja 2013r. (...) Spółki Akcyjnej w upadłości likwidacyjnej w K. złożył oświadczenie o wstąpieniu do postępowania i podtrzymał stanowisko prezentowane przez upadłą.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu. Uzasadniając swe stanowisko podała że modernizowany obiekt miał zabytkowy charakter, wobec czego prace były wykonywane w ramach zezwolenia konserwatora zabytków. Tymczasem decyzją z dnia 26 września 2012r. (...) Wojewódzki Konserwator Zabytków w K. wstrzymał realizację inwestycji w wyniku ponownych zaniechań spowodowanych wadliwym montażem świetlików dachowych, co skutkowało kolejnymi zalaniem sztukaterii sufitowych i parkietów. Stwierdzone także wcześniej zaniechania skutkujące zniszczeniem cennych elementów wystroju Pałacu, skutkowało zobowiązaniem wykonawcy do przygotowania programu zabezpieczeń detali wystroju architektonicznego, co jednak pozostało bezskuteczne. Przygotowany przez powoda plan naprawczy nie uzyskał akceptacji konserwatora zabytków. Na tej podstawie pozwana utrzymywała, że powód wykonywał roboty budowlane wadliwie, niezgodnie z pozwoleniem konserwatorskim, z przepisami ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, co ostatecznie skutkowało wstrzymaniem wykonania robót. Ponadto prace były wykonywane wadliwie, a powód, będąc w trudnej sytuacji finansowej, nie miał środków na ich prowadzenie, nie uiszczał należności na rzecz współpracowników i podwykonawców, co skutkowało powstaniem opóźnień. Pozwana zaprzeczyła też by ze swej strony dopuszczała się zaniechań, które prowadziły do opóźnienia procesu inwestycyjnego. Podstawę odstąpienia od umowy stanowiły dwie niezależne przyczyny odstąpienia, przewidziane w § 14 ust. 2 umowy, to jest wadliwe lub sprzeczne z umową wykonanie przedmiotu umowy oraz dopuszczenie się przez wykonawcę zwłoki związanej z rozpoczęciem, realizacją lub zakończeniem przedmiotu umowy. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy zostało złożone w terminie 30 dni od dnia powzięcia wiadomości o okolicznościach stanowiących podstawę odstąpienia.

Wyrokiem z 16 listopada 2016r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 10.830zł tytułem kosztów procesu, ustalił opłatę ostateczną na 5.000zł i nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa nie uiszczonej części tej opłaty w wysokości 4.000zł.

Rozstrzygając Sąd Okręgowy ustalił między innymi, że w dniu 23 marca 2011r. w ramach postępowania o udzielenie zamówienia publicznego strony zawarły umowę której przedmiotem była „Przebudowa zabytkowego (...) w D. – dziedzictwa kulturowego (...) (...): Etap I – przebudowa podjazdu, przybudówek i tarasów przy elewacjach bocznych; Etap II – przebudowa i termoizolacja budynku”. Sąd Okręgowy ustalił, że już od początku dochodziło do opóźnień w wykonywaniu robót, przeroby stawały się coraz mniejsze, na budowie pracowała niedostateczna liczba pracowników - na budowie pracowało nie więcej niż ok. 100 pracowników, podczas gdy wykonywane roboty wymagały zaangażowania ok. 200-250 pracowników, ponadto większość prac wykonywano niefachowo i wadliwie. Braki w postępie robót wynikały z braku pracowników, materiałów i środków finansowych – powód od razu zażądał od przedstawicieli nadzoru autorskiego zmiany projektu, gdyż wygrał przetarg oferując cenę 29 mln zł, zaś projektant skalkulował koszt robót na kwotę 52 mln zł. Ponadto w czasie wykonywania robót przez powoda kilka kolejnych osób pełniło

funkcję kierownika budowy, co powodowało opóźnienia w realizowaniu prac. Zdarzyło się też, że budowa została wstrzymana z uwagi na brak osoby pełniącej funkcję jej kierownika, a zmieniający się kierownicy budowy nie byli w stanie zapoznać się z całością zagadnień związanych z prowadzonymi pracami. Z uwagi na brak zapłaty podwykonawcy grozili zejściem z placu budowy, interweniowali w tej sprawie u pozwanej, która pokryła część należności. Z uwagi na brak zapłaty podwykonawcy zwalniali tempo pracy i zatrudniali na budowie mniejszą liczbę pracowników, zdarzało się, że schodzili z placu budowy. Zdarzało się, że na placu budowy pozostawało 25-30 osób. Kierownik budowy nie był w stanie zapanować nad wykonywanymi pracami. W konsekwencji tempo robót w czasie ich wykonywania przez powoda wyraźnie słabło, a w sierpniu i wrześniu 2012r. zakres wykonanych robót był minimalny. Prace nie były zsynchronizowane, panował chaos, podwykonawcy byli niekompetentni, ponadto zdarzały się przerwy w kontakcie z kierownikiem budowy. Sama budowa, w tym elementy zabytkowe, nie była też odpowiednio zabezpieczona i panował na niej nieporządek. Na podstawie decyzji z 26 września 2012r. (...) Wojewódzki Konserwator Zabytków wstrzymał wykonywanie prac prowadzonych w obiekcie. Podstawą decyzji było stwierdzenie szeregu zaniedbań polegających na nieprawidłowym zabezpieczeniu obiektu przez głównego wykonawcę prac, wskutek czego doszło do zniszczeń cennych elementów wystroju Pałacu. Pomimo licznych informacji o zaistniałych nieprawidłowościach oraz konieczności wprowadzenia odpowiednich zabezpieczeń, doszło do ponownych zaniedbań ze strony głównego wykonawcy przy zabezpieczeniach wykonywanych świetlików dachowych, miały też miejsca kolejne zalania sztukaterii sufitowych Pałacu. Z opinii przedstawiciela firmy będącej producentem zastosowanych systemów okiennych wynikało, że ich montaż nastąpił niezgodnie z zaleceniami, przepisami i wiedzą fachową. Wady te doprowadziły do zalania zabytkowych pomieszczeń. Problem ten został natomiast rozwiązany przez kolejnego wykonawcę, który po powodowej spółce przejął realizację kontraktu.

Sąd Okręgowy ustalił również, że współpraca przy wykonywaniu robót była trudna, ale problemy były rozwiązywane, decyzje nie były podejmowane szybko, gdyż przy tego typu obiektach nie było to możliwe, nie było też możliwości wykonania obiektu ściśle według dokumentacji projektowej, ale związane z tym problemy były rozwiązywane wspólnie z projektantem. Czasami oczekiwanie na podjęcie decyzji wstrzymywało wykonywanie innych prac. Nieraz nałożenie się konieczności podjęcia kilku decyzji stwarzało niebezpieczeństwo dla terminu realizacji umowy, ale wówczas wykonawca interweniował u inwestora i prowadził roboty zastępcze. Zdarzały się przypadki, iż konieczne było wykonywanie robót zamiennych lub dodatkowych z uwagi na specyfikę obiektu. Nie miało to jednak wpływu na termin wykonania umowy. Nie zdarzyło się natomiast, aby z powodu opóźnienia w podejmowaniu decyzji przez inwestora wykonawca nie mógł wykonać robót w terminach wynikających z zakresu rzeczowo-finansowego, choć występowały opóźnienia w realizacji prac, wynikające z konieczności wykonania dużej ilości prac dodatkowych, czego nie można było przewidzieć przed rozpoczęciem wykonywania robót, a przynajmniej było to bardzo trudne.

Nadzór ze strony inwestora był prowadzony w sposób kompetentny i świadczył o bardzo wysokich kwalifikacjach zawodowych pracowników, ze strony pozwanej nie miała też miejsca jakakolwiek dyskryminacja wykonawcy. Z uwagi na powyższe okoliczności pozwana złożyła oświadczenie o odstąpieniu od zawartej z powodem umowy, wskazując jako podstawę prawną odstąpienia § 14 ust. 2 umowy Nr (...) z dnia 23.03.2011 r. W uzasadnieniu podniosła, że – zgodnie z decyzją (...) Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 26 września 2012 r. – przedmiot umowy wykonywany jest w sposób wadliwy, a nadto sprzecznie z umową. Pozwana wskazała także na drugą przyczynę odstąpienia, wynikającą z powołanego postanowienia umownego, a to realizowanie inwestycji niezgodnie z obowiązującym harmonogramem rzeczowo-finansowym, gdyż zaawansowanie robót na koniec września 2012 r. wynosiło ok. 31%, zaś powinno wynosić ok. 54% . W konsekwencji ubezpieczyciel powoda wypłacił pozwanej kwotę wynikającą z naliczonej kary umownej i zgłosił roszczenie w stosunku do masy upadłości.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że powództwo nie jest zasadne i to z kilku przyczyn. Po pierwsze, powód nie wykazał istnienia interesu prawnego w rozumieniu art.189 k.p.c. Wprawdzie powoływał się na możliwość naliczenia przez pozwaną kary umownej z tytułu odstąpienia od umowy, co mogłoby uzasadniać żądanie ustalenia, że strony łączy umowa, jednakże ta przyczyna w toku procesu odpadła, bowiem kara umowna – jak wynika z przesłuchania powoda – została już zapłacona. Sąd, wydając wyrok, bierze pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Nie ma przy tym znaczenia, iż kara umowna została zapłacona

przez ubezpieczyciela. Powód nie wykazał bowiem, iż fakt, że karę zapłacił inny podmiot, uzasadnia ewentualne istnienie w dalszym ciągu interesu prawnego w żądaniu ustalenia, ze strony łączy umowa ani nie sprecyzował na czym interes ten miałby polegać. Sąd Okręgowymi miał też na uwadze, że ubezpieczyciel zgłosił roszczenie zwrotne do masy upadłości w związku z wypłatą kary umownej pozwanej, a w postępowaniu wywołanym tym zgłoszeniem możliwe jest także badanie istnienia podstawy zapłaty kary umownej w postaci skutecznego odstąpienia przez powoda od umowy w sposób uzasadniający jej naliczenie, co wyklucza interes prawny powoda w niniejszym postępowaniu. Podkreślając wyjątkowy charakter postępowania z art. 189 k.p.c. stwierdził, że interes prawny w jego wytoczeniu istnieje, gdy powód nie może wytoczyć innego powództwa, zaś istnienie lub nieistnienie prawa lub stosunku prawnego nie stanowi przedmiotu innego toczącego się (lub zakończonego) postępowania, nie jest bynajmniej odwrotnie, tzn. postępowanie oparte o art. 189 k.p.c. nie może ono stanowić prejudykatu dla innego, toczącego się postępowania. Po wtóre, abstrahując od kwestii sposobu sformułowania żądania pozwu i interesu prawnego – pozwana miała prawo do odstąpienia od umowy bez względu na istnienie wskazanych w niej, a powołanych w oświadczeniu o odstąpieniu, podstaw. Stosownie bowiem do treści art. 644 k.c. w zw. z art. 656 § 1 k.c., pozwana była uprawniona do odstąpienia od umowy w każdym czasie. W takim przypadku powinna była rozliczyć się z powodem stosownie do zasad określonych w powołanym przepisie. W razie zapłaty ewentualnie zaniżonego wynagrodzenia, powodowi przysługiwałoby roszczenie o zapłatę jego pozostałej części, zatem i w tym przypadku interes prawny w żądaniu ustalenia istnienia umowy nie miałby miejsca, zaś odstąpienie byłoby skuteczne. Po trzecie, z uwagi też na uregulowanie zawarte w § 14 ust. 3 a zawartej przez strony umowy, w sytuacji, gdy brak byłoby innych podstaw odstąpienia, należałoby uznać, iż złożone przez pozwaną oświadczenie o odstąpieniu wywarło skutek z datą ogłoszenia upadłości powoda, co również wyklucza uwzględnienie powództwa. Ponadto powód w pozwie sam przyznał, iż strony w dniu 26 października 2012 r. ustaliły czynności zmierzające do przekazania placu budowy innemu wykonawcy, co też nastąpiło. Zachowanie strony powodowej świadczy zatem o ostatecznej akceptacji faktu, iż ww. umowa już stron nie łączy. Ostatecznie także nie było zasadne stanowisko powoda co do prawidłowego wykonywania umowy zawartej z pozwaną ponieważ postępowanie dowodowe dowiodło, że powódka pozostawała w zwłoce z wykonaniem zobowiązania, a i same prace wykonywała wadliwie.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucił nierozpoznanie istoty sprawy poprzez nierozpoznanie podnoszonych przez niego zarzutów i bezpodstawne przyjęcie, że istnieje przesłanka unicestwiająca żądanie powoda, co spowodowało się do oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego wobec faktu, że już sporządzona w sprawie opinia biegłej ni wyjaśniała rzetelnie wszelkich wątpliwości. W dalszej kolejności skarżący zarzucił naruszenie prawa procesowego, to jest art.217 § 1 k.p.c. w związku z art.227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda w przedmiocie opinii biegłego z zakresu budownictwa, art.233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, co doprowadziło do błędnych ustaleń, że powód wykonywał swe prace w sposób wadliwy, a opóźnienie miało charakter zawiniony, a nadto, że poprzez podjęcie czynności zmierzających do przekazania placu budowy innemu wykonawcy faktycznie zaakceptował fakt odstąpienia od umowy. Ponadto w apelacji zarzucono naruszenie prawa materialnego: art.189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wykazał istnienia interesu prawnego, choć w toku postępowania sprecyzowano, że polegał on na możliwości kontynuowania umowy, co z kolei stwarzało powodowi szansę na prowadzenie działalności, art.65 § 1 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy złożonego w dniu 12 października 2012r. poprzez uznanie, że wyraża ono wolę skorzystania z uprawnień wynikających z art.644 k.c. w związku z art.656 § 1 k.c. oraz § 14 ust.3a umowy, podczas gdy podstawę prawną odstąpienia stanowi wyłącznie § 14 ust.1 umowy. Skarżący zarzucił również naruszenie art.15 ust.3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez ustalenie opłaty ostatecznej na kwotę 5.000zł, podczas gdy nie było to uzasadnione społeczną doniosłością sprawy ani stopniem jej zawichości. W oparciu o powyższe zarzutu powód domagał się zmiany wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i orzeczenie o kosztach postępowania stosownie do wyniku sporu, wniósł również o uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja nie może odnieść skutku.

Okolicznością o zasadniczym znaczeniu dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, wyznaczającą zakres kognicji Sądu, jest istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia, że dokonane przez pozwaną odstąpienie od łączącej strony umowy było bezskuteczne.

Strona powodowa uzasadniała swój interes prawny tym, że w razie ustalenia bezskuteczności odstąpienia mogłaby kontynuować realizację kontraktu. Choć tak przedstawiony argument dotyczy w dużej mierze interesu faktycznego, to jednak zgodzić się trzeba, że wobec ogłoszenia upadłości powodowej spółki, w miejsce której wstąpił syndyk, kontynuowanie kontraktu wpłynęłoby na sytuację prawną dłużniczki. W toku postępowania, na rozprawie apelacyjnej w dniu 9 maja 2018r., powód sprecyzował swoje stanowisko w ten sposób, że wobec zmiany okoliczności polegających na zakończeniu inwestycji przez inny podmiot, co miało także związek z czasem trwania niniejszego postępowania, swego interesu prawnego upatruje w tym, że rozstrzygnięcie o braku podstaw odstąpienia od umowy będzie stanowiło prejudykat dla wystąpienia do pozwanej o zwrot w całości lub w części kary umownej, pobranej na podstawie gwarancji bankowej (oświadczenie pełnomocnika powoda, k.00:03:14-00:12:38, k.1797).

W świetle dokonanej modyfikacji uzasadnienia żądania pozwu konieczne i wystarczające zarazem jest ustalenie, że w dniu 23 marca 2011r. w ramach postępowania o udzielenie zamówienia publicznej strony zawarły umowę której przedmiotem była „Przebudowa zabytkowego (...) w D. – dziedzictwa kulturowego (...) (...): Etap I – przebudowa podjazdu, przybudówek i tarasów przy elewacjach bocznych; Etap II – przebudowa i termoizolacja budynku”. Następnie, w dniu 18 października 2012r., pozwana złożyła oświadczenie o odstąpieniu od zawartej z powodem umowy, wskazując jako podstawę prawną odstąpienia § 14 ust. 2 umowy Nr (...) z dnia 23.03.2011 r. W uzasadnieniu wskazała, że – zgodnie z decyzją (...) Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 26 września 2012 r. – przedmiot umowy wykonywany jest w sposób wadliwy, a nadto sprzecznie z umową. Pozwana powołała się także na drugą przyczynę odstąpienia, a to realizowanie inwestycji niezgodnie z obowiązującym harmonogramem rzeczowo-finansowym, gdyż zaawansowanie robót na koniec września 2012r. wynosiło ok. 31%, zaś powinno wynosić ok. 54% . W konsekwencji ubezpieczyciel powoda wypłacił pozwanej kwotę wynikającą z naliczonej kary umownej i zgłosił roszczenie w stosunku do masy upadłości. Okoliczności te pozostawały poza sporem, podobnie jak niesporny był fakt zakończenia realizacji inwestycji. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.98 i art.99 k.p.c. oraz art.15 ust.3 u.k.s.c.

Pozostałe okoliczności faktyczne ostatecznie nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wprawdzie dzieląc zarzuty powoda co do opinii biegłej M. L. Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego R. P., jednak w świetle przedstawionego wyżej stanowiska powoda kazało się to bezprzedmiotowe. Podobnie bezprzedmiotowe stały się podniesione w apelacji zarzuty, odnoszące się do naruszenia art.217 § 1 k.p.c. w związku z art.227 k.p.c., art.233 §1 k.p.c. oraz art.65 § 1 k.c. Dotyczą one bowiem tych ustaleń faktycznych i wywiedzionych z nich wniosków, które okazały się nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy i jako takie nie mieściły się w dyspozycji art.227 k.p.c.

W świetle poczynionych i przedstawionych ustaleń faktycznych powództwo nie jest zasadne. Jak już o tym była mowa, zagadnieniem o pierwszorzędym znaczeniu jest ocena czy powód ma interes prawny w wystąpieniu z powództwem o ustalenie, a dopiero pozytywne rozstrzygnięcie tego problemu uzasadniałoby dalsze badanie, które w rozpoznawanej sprawie sprowadzałoby się do oceny wystąpienia przesłanek odstąpienia od umowy w oparciu o podstawę wskazaną przez pozwaną.

Powszechnie przyjmuje się, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. nie zachodzi wtedy, gdy osoba zainteresowana może w innej drodze, np. w procesie o świadczenie, o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego, a nawet w drodze orzeczenia o charakterze deklaracyjnym, osiągnąć w pełni ochronę swych praw. Kryterium interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia nie przesądza równocześnie o dopuszczalności wytoczenia powództwa z art. 189 k.p.c., decyduje natomiast o tym, czy w konkretnych okolicznościach, powództwo to jest zasadne. Konsekwencją niewykazania przez powoda istnienia interesu prawnego jest oddalenie powództwa o ustalenie. Z reguły strona

takiego interesu nie ma, gdy dojrzałe jest już żądanie świadczenia. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest też kategorią obiektywną – jest to rzeczywiście istniejąca, a nie tylko hipotetyczna (czyli w subiektywnym odczuciu strony) potrzeba prawna uzyskania ochrony, a zatem wyroku odpowiedniej treści, występująca wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Innymi słowy interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka. Brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. ma miejsce wówczas, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie (ewentualnie innego powództwa), bądź w drodze podjęcia obrony w toku już wytoczonej przez pozwanego w procesie o ustalenie odrębnej sprawy o świadczenie. Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo. Ponadto interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. musi istnieć w dacie wyrokowania, a powództwo o ustalenie nie służy zdobyciu dowodu w ewentualnym przyszłym postępowaniu sądowym o świadczenie, czy też sprawdzeniu, czy istnieją przesłanki do wystąpienia z innym żądaniem wobec pozwanego lub osób trzecich.

W rozpoznawanej sprawie wyłącznym uzasadnieniem dla wystąpienia z powództwem o ustalenie była potrzeba uzyskania przez powoda prejudykatu w przyszłym postępowaniu o zwrot kwoty pobranej przez pozwaną tytułem kary umownej, naliczonej w związku z odstąpieniem od umowy z uwagi na okoliczności, za które odpowiada powód. Rozstrzygnięcie oparte na art.189 k.p.c. miałoby zatem służyć potwierdzeniu stanowiska powoda co do tego, że odstąpienie od umowy było bezpodstawne. Nie doprowadzi ono jednak do zakończenia sporu, jaki istnieje pomiędzy stronami – nawet wyrok uwzględniający powództwo nie stanowiłby podstawy do zaspokojenia powoda i definitywnego rozliczenia w związku z naliczoną karą umowną. Jeśli powód jest zdania, że pobranie tej kwoty nie znajdowało podstaw, powinien wystąpić na drogę sądową z powództwem o zapłatę nienależnie pobranej kary, w którym jako przesłankę roszczenia należałoby wykazać brak podstaw do odstąpienia od umowy. Podkreślenia wymaga również, że w obecnych okolicznościach, wobec zakończenia kontraktu, nie można twierdzić, że strony pozostają nadal związane umową o roboty budowlane, co także stanowiło podstawę wystąpienia z niniejszym żądaniem.

Podsumowując – podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art.189 k.p.c. okazał się niezasadny. Nie ma też racji skarżący, gdy twierdzi, że w sprawie doszło do naruszenia art.15 ust.3 u.k.s.c. poprzez ustalenie opłaty ostatecznej na kwotę 5.000zł. Ustalenie opłaty w maksymalnej wysokości było usprawiedliwione zarówno znacznym stopniem zawłości sprawy – jej przedmiotem była analiza prawidłowości realizacji robót budowlanych o znacznej wartości i znacznym stopniu skomplikowania, przemawiała za tym także waga sprawy, dotyczącej obiektu zabytkowego i o dużym znaczeniu dla społeczności lokalnej, a także dla samych stron.

Pozostałe wyżej wymienione zarzuty utraciły swa aktualność w świetle zmodyfikowanego stanowiska skarżącego, stąd ich badanie nie było celowe.

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że apelacja nie znajduje usprawiedliwionych podstaw prawnych i orzekł o jej oddaleniu na podstawie art.385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U.z 2018r., poz.265) Ponadto na podstawie art.113 usty.1 u.k.s.c. w związku z art.98 k.p.c. Sąd Apelacyjny nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 26.411,30zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Irena Piotrowska SSA Aleksandra Janas SSA Grzegorz Stojek